

Łódź, 5.05.2010

Prof. dr hab. Bogusław Śliwerski  
Profesor zwyczajny WSP w Łodzi

Pani  
Lucyna Małgorzata Cyperling  
Założyciel - Kanclerz WSP w Łodzi

Z dniem dzisiejszym składam rezygnację z funkcji rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, a tym samym i z wszystkich innych funkcji, jakie są z nią związane tzn. z członkostwa w Senacie WSP oraz z przewodniczenia Radzie Funduszu Wspierania Nauki przy WSP w Łodzi. Nie widzę powodu do legitymizowania swoją osobą, dorobkiem naukowym i doświadczeniem działań, jakie podjęła Pani w grudniu 2009 r. w sposób naruszający możliwość sprawowania przeze mnie władzy jednoosobowej, jaką jest funkcja rektora. O fakcie tym informuję zarazem wszystkich członków Senatu WSP w Łodzi oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wraz z moją rezygnacją nie wyrażam zgody na dalsze posługiwanie się przez Panią i administrację Uczelni wizerunkiem mojej osoby, toteż zgodnie z przysługującym mi prawem o ochronie danych osobowych wnoszę o zdjęcie wszelkich moich danych osobowych z administrowanych przez WSP w Łodzi portali informacyjnych.

Dziękuję za dotychczasową współpracę w roli, którą przyszło mi pełnić, nie na moje przecież życzenie. Warto przypomnieć, że to nie ja zabiegałem o pełnienie tej funkcji i nie ja naruszyłem warunki do realizowania wynikających z niej zadań. Niezależnie od wszystkiego muszę podkreślić, że jestem w pełni zadowolony z tego, co dotychczas zrealizowałem wraz z moimi współpracownikami naukowymi i kadrami administracyjną w ramach przysługujących mi uprawnień. Najlepszymi tego wskaźnikami są:

- corocznie przyjmowane jednogłośnie przez Senat WSP moje sprawozdania z działalności dydaktycznej, organizacyjnej i naukowo-badawczej WSP za kolejne lata: 2005, 2006, 2007, 2008 i 2009,
- uzyskanie przez WSP uprawnień do kształcenia na kierunku „pedagogika specjalna” na studiach I stopnia oraz na kierunku „pedagogika” na studiach II stopnia.

- wygzekwowane od zespołu ubiegającego się o uruchomienie nowego kierunku studiów materiałów pozwalających na złożenie właściwie skonstruowanego wniosku i uzyskanie z PKA, a w następstwie tego z MNiSW uprawnień do kształcenia na kierunku „socjologia”.

Na szczęście znane są publicznie realia powyższych procesów, które z satysfakcją współkreowałem przez kilka ostatnich lat. Wdzięczny też jestem tym wszystkim współpracownikom, którzy we mnie pokładali nadzieje, gdyż ich nie zawiodłem. Miałem wiele dowodów na to, że współpracując ze mną mogli doświadczyć czegoś nowego, innego i tworzyć dobra wspólne w środowisku akademickim oraz korzystne także dla ich osobistego czy zawodowego rozwoju. Wielokrotnie i wspólnie docieraliśmy do granic możliwości przy wielekroć niesprzyjających okolicznościach, ale zawsze najważniejszy był w tym człowiek i osiągnięty przez nas efekt końcowych zmagania. Tak więc okres pełnienia funkcji rektora zaliczam do wartościowych, a pozwalających na zdobycie nowych doświadczeń w zakresie zarządzania uczelnią (tak w sensie pozytywnym, jak i negatywnym). I za to dziękuję wszystkim moim współpracownikom.

#### Uzasadnienie decyzji

Zwołanie przez Panią Założyciel-Kanclerz WSP w Łodzi w dn. 7 grudnia 2009 r. - w sposób urągający wszelkiej kulturze organizacyjnej - Senatowi WSP w Łodzi, w trakcie którego złożyła Pani zaskoczenia dla wszystkich jego członków wnioski o wyrażenie przez członków Senatu opinii w sprawie odwołania mnie z funkcji rektora WSP, bez wskazania na rzeczowe powody oraz bez jakiegokolwiek uzasadnienia, uświadomiło nie tylko członkom Senatu, ale przede wszystkim mnie, z jaką arogancją traktuje Pani ustawowy i statutowy organ władzy tej uczelni. To, że wniosek nie został ani jednym głosem pozytywnym (poza Panią jako Wnioskodawczynią) przyjęty przez Senat jest jedynie dowodem na to, jak bezpodstawna, a zarazem podyktowana ukrytymi interesami, była jego formuła.

To, że do dnia dzisiejszego, nie złożyła Pani ani mnie, ani członkom Senatowi WSP w Łodzi żadnego wyjaśnienia mimo, iż w dn. 8 marca 2010 r. było kolejne posiedzenie tego organu, a zarazem prowadziła Pani poza „plecami” rozmowy z nauczycielami akademickimi tak w WSP, jak i poza tą uczelnią celem obsadzenia funkcji rektora przez innego nauczyciela akademickiego, nie stwarzało żadnych podstaw do prowadzenia z Panią jakichkolwiek rozmów jako osobą pozbawioną wiarygodności. Istotnie, zapis w Statucie WSP w Łodzi daje Pani możliwość mianowania i odwoływania rektora bez uzyskiwania poparcia ze strony Senatu WSP, w dowolnym okresie czasu. Nie ma zatem przymusu pełnienia tej funkcji przeze

mnie w powyższej sytuacji tym bardziej, że nie są mi znane, a nawet wydają się wysoce podejrzanym powody utrzymywania mnie w tej roli.

Opublikowanie na łamach portalu – strony WSP w dn. 27 kwietnia 2010 r. (w czasie mojego pobytu na międzynarodowej konferencji w Brnie) komunikatu o prowadzeniu przez Panią naboru do pracy w tej uczelni wśród samodzielnych pracowników naukowych, przesądziło ostatecznie o konieczności natychmiastowego zrezygnowania przeze mnie z funkcji rektora, by kandydaci do pracy nie byli wprowadzani przez Panią w błąd, ani też by pełnienie przeze mnie tej funkcji w żadnej mierze nie przeszkadzało Pani w realizacji własnych, a od dawna skrywanych przede mną i przed współpracownikami, zamiarów.

Nigdy nie unikałem krytyki, ani też opinii, które mogłyby wskazywać na możliwości czy potrzeby zmian koniecznych do lepszego zarządzania rozwojem tej placówki. Na własną pozycję naukową pracuje się przez długie lata, toteż nie zamierzam jej stracić dla realizacji skrywanych przez Panią celów, które okazały się sprzeczne z uznawanymi przeze mnie wartościami. Nigdy nie zamierzałem i nie mam zamiaru pełnić funkcji rektora w sposób administracyjny, urzędowo poprawny i bezwzględnie podporządkowany Pani jako pracodawcy w sytuacji, gdy naruszało to i narusza podstawowe dla szkoły wyższej procesy edukacyjne i naukowo-badawcze.

Doskonale wiedziała Pani, proponując mi tę funkcję, że będę rektorem suwerennie kreującym akademicki rozwój uczelni, nadającym jej właściwe dla reprezentowanej przeze mnie dyscypliny naukowej oblicze, wyznaczającym trendy, które miały być w tej instytucji niepowtarzalne. Mój program akademickiego rozwoju tej uczelni był od samego początku jawny, klarowny i upubliczniony, a co najważniejsze każdego roku poddawany ocenie nie tylko przez Panią, ale i przez Senat oraz przez opinię publiczną, czyli szeroko rozumiane środowisko (tak lokalne, krajowe, jak i międzynarodowe). Każdy mógł na bieżąco śledzić zachodzące zmiany, a część osób i moich współpracowników idealnie i aktywnie się w nie wpisywała, dostrzegając szansę na udział w czymś wyjątkowym.

Nieczytelny i wielokrotnie kwestionowany przez wielu zatrudnianych na umowy o dzieło nauczycieli akademickich system płac, w wyniku którego coraz częściej rezygnowali oni z współpracy z WSP, paraliżował możliwość organizacji i zabezpieczenia przez prorektorów wysokiej jakości obsady kadrowej dla właściwego toku studiów. Nic dziwnego, że każdego roku pojawiał się problem kadrowy z prowadzeniem tak kluczowych dla jakości kształcenia zajęć, jak seminaria magisterskie, gdzie przy niskich stawkach za godzinę, niepłaceniu za wypromowaną pracę dyplomową i za jej recenzje niewiele osób godzi się przyjąć to zadanie. Niespójna z potrzebami dydaktycznymi i naukowo-badawczymi

„polityka” zatrudniania (a raczej niezatrudniania) kadr akademickich powodowała ich fluktuację, zaś wzrastająca z każdym rokiem zmiana proporcji zatrudniania w administracji i obsłudze technicznej w stosunku do kadr dydaktycznych uczelni zaczęła naruszać sprawność obsługi kształcenia.

Nie zostały rozwiane wątpliwości dotyczące zysku WSP w okresie 1.01.2008 do 31.12.2008 oraz 1.01.2009 do 30.09.2009, która to kwota powinna być bazową do wyliczenia 5% środków na badania naukowe w WSP. Wyjaśnienie Pani jako Kanclerz WSP było sprzeczne z danymi, jakie zostały przekazane do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w treści wniosku o wyrażenie zgody na utworzenie kierunku „socjologia”. Przekazanie innej informacji władzom akademickim WSP, a innej do MNiSW na temat wysokości zysku i na tej podstawie skonstruowanie radykalnie niskiego budżetu na badania naukowe potwierdziło jedynie, że można łamać reguły w sposób jednostronny, zaprzeczając sensowi działań nauczycieli w tej sferze ich zadań.

Odrzucenie przez Panią jako Kanclerz mojego wniosku z sierpnia 2009 r. o przyznanie nagród pracownikom naukowym i administracyjnym z tytułu poniesionego przez nich ponadnormatywnego wysiłku na rzecz przygotowania uczelni do akredytacji kierunku studiów w sytuacji, gdy trud ten został po raz kolejny pozytywnie doceniony przez PKA potwierdziło jedynie, że jako rektor nie dysponuję instrumentami koniecznymi do efektywnego motywowania i doceniania pracowników w tego typu sytuacjach. Czym innym są bowiem tzw. procesy regulaminowego premiowania pracowników, a czym innym wydarzenia, które wymagają odrębnych, okolicznościowych rozwiązań. Na takie nie mogli liczyć moi współpracownicy ani z tytułu akredytacji, ani też z tytułu jubileuszu uczelni czy wysokiej jakości pracy naukowo-badawczej.

Z jednej strony prowadzenie przez Panią jako Założycielkę WSP w sposób utajniony od co najmniej kilku miesięcy rozmów z osobami, które miałyby przejąć funkcję rektora WSP przy braku zakomunikowania mi powodów (poza zapewne sobie tylko znanymi) tego stanu rzeczy, a z drugiej strony równoczesne prezentowanie publicznie zupełnie innej postawy i powoływanie się na autorytet mojej osoby w załatwianiu spraw istotnych dla funkcjonowania uczelni wprowadzało w błąd tak współpracowników, jak i opinię publiczną co do istniejącego stanu rzeczy. Udawanie zatem, że w wyniku sformułowania przez Panią w dn. 7.12.2009 r. na posiedzeniu Senatu WSP wniosku w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie odwołania mnie z funkcji rektora nic się nie stało, a przy tym - po dzień dzisiejszy - brak jakiegokolwiek z Pani strony formy wytłumaczenia i zakomunikowania powodów tego stanu rzeczy nie tylko rektorowi sprawia, że utraciła Pani wiarygodność i moje zaufanie.

Skierowanie do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wniosku o przedłużenie działalności uczelni i odrębnego wniosku o zmianę Statutu nie tylko bez konsultowania tego z Senatem i Rektorem, ale i bez powiadomienia ich o tym, najlepiej świadczy o tym, że jako Założyciel postanowiła Pani w bieżącym roku pominąć chociażby w celach informacyjnych te organy uczelni. To zadziwiające, że nawet w trakcie ostatniego posiedzenia Senatu, jakie miało miejsce w dn. 8 marca br. jego członkowie nie dowiedzieli się od Pani o zmianach, jakie sama wprowadziła do Statutu i zatwierdziła w MNiSW. Takie jest prawo Pani jako Założyciela i tego ani ja, ani nikt inny nie kwestionuje, ale odzwierciedla to sposób zarządzania tym środowiskiem, z którymi to metodami nie muszę się zgadzać i nie zamierzam też ich akceptować.

Zapoczątkowana przez Panią zmiana kierunku rozwoju i sposobu zarządzania uczelnią bez powiadomienia o tym w sposób rzeczowy, merytorycznie uzasadniony rektora i Senatu WSP sprawia, że nie zamierzam brać udziału w czymś, co nie jest mi znane, a zatem co nie może podlegać z mojej strony akceptacji czy dezakceptacji. Nie w tej roli i nie z osobami, które co innego głoszą, a co innego czynią. Kończy się zatem pewien etap działań, które znajdują swój właściwy odbiór, osąd i następstwa w innym miejscu i czasie. Wszyscy musimy się z nimi liczyć, w mniejszym lub większym zakresie, bo wszyscy w jakiejś mierze przyczyniliśmy się do tego. Ja także.

Na szczęście pozostała „moja” pedagogika i moja wierność pryncypiom, od których nie odstępę za żadną cenę. Nie jestem niczyją własnością – ani szkoły, ani innych ludzi. Nie pozwolę na podporządkowywanie moich zadań i zakresu mojej odpowiedzialności akademickiej w roli rektora procesom i osobom, które swoją arogancją i ignorancją chciałyby zawłaszczać obszary niezgodne z ich sferą odpowiedzialności i kompetencji. Prawo własności uczelni nie usprawiedliwia decydowania w niej jednoosobowo o wszystkim, gdyż jest to sprzeczne nie tylko z kulturą organizacyjną, ale i z regulacjami prawnymi szkolnictwa wyższego. Nie będę akceptował działania niezgodnego z akademickimi obyczajami i normami.

Biorąc powyższe pod uwagę swoją decyzję traktuję jako ostateczną.